

Teologia małżeństwa w adhortacjach *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia*. Aspekty duszpasterskie

Theology of Marriage in the Exhortations *Familiaris Consortio* and *Amoris Laetitia*. Pastoral Aspects

MAURIZIO PIETRO FAGGIONI 

Accademia Alfonsiana, Roma, mauriziopietrorinaldo@gmail.com

Streszczenie: Artykuł podejmuje zagadnienie relacji pomiędzy ujęciami teologii małżeństwa w adhortacjach *Familiaris consortio* oraz *Amoris laetitia* z punktu widzenia duszpasterstwa. Podjęty problem rozwiązywany jest przede wszystkim za pomocą metody analizy porównawczej tekstów źródłowych. W pierwszej części artykułu przedstawiono refleksję na temat kontynuacji oraz rozwoju nauczania w Kościele. Ciągłość tego rozwoju przypomina wzrost organizmu żywego, który poprzez różne etapy dochodzi do form coraz dojrzalszych. W podobny sposób adhortacja *Amoris laetitia*, wychodząc od nauczania zawartego w *Familiaris consortio*, rozwija je zgodnie ze specyficznym, nowym podejściem papieża Franciszka, przedstawionym w adhortacji *Evangelii Gaudium*. Druga część artykułu pokazuje że *Amoris laetitia* wpisuje się w tradycję nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny, współbrzmiąc z takimi dokumentami, jak: soborowa konstytucja *Gaudium et spes*, encyklika *Humanae vitae* Pawła VI, list do rodzin *Gratissimam sane Jana* Pawła II, a przede wszystkim adhortacja *Familiaris consortio*. Obydwa analizowane w artykule dokumenty postulują koncentrację na konkretnych życiowych realiach oraz przedstawiają wspólny ideał małżeństwa chrześcijańskiego, jego sakramentalności oraz otwartości na życie. Trzecia część artykułu, koncentrując się szczególnie na podejściu do tzw. sytuacji „nieregularnych”, pokazuje, w jaki sposób *Amoris laetitia* stanowi rozwinięcie nauczania *Familiaris consortio*. Rozwój doktryny przedstawiono w szerszym kontekście, prezentując nauczanie papieża Franciszka jako kolejny etap na drodze zapoczątkowanej przez jego poprzedników, uwzględniającej „prawo stopniowości”, rozeznanie osobiste i duszpasterskie oraz integrację wiernych w sytuacjach niedoskonałych. Przeprowadzone analizy wykazały, że adhortacje *Familiaris consortio* oraz *Amoris laetitia* stanowią dwa istotne kroki na drodze Kościoła posoborowego, wyznaczonej przez konstytucję *Gaudium et spes*, oraz że pomiędzy dokumentami wyraźnie widać ciągłość oraz rozwój nauczania.

Słowa kluczowe: teologia małżeństwa, *Familiaris consortio*, *Amoris laetitia*, ciągłość nauczania, duszpasterstwo rodzin, prawo stopniowości, towarzyszenie w sytuacjach nieuregulowanych

Abstract: The article addresses the problem of the relationship between the theology of marriage in the exhortations *Familiaris Consortio* and *Amoris Laetitia* from the pastoral point of view, using primarily the method of comparative analysis of source texts. The first part of the article presents a reflection on the continuity and development of teaching in the Church. The continuity of this development resembles the growth of a living organism, which through various stages reaches ever more mature forms. In a similar way, the exhortation *Amoris Laetitia*, starting from the teaching contained in the *Familiaris Consortio*, develops them in accordance with the specific new approach of Pope Francis presented in the exhortation *Evangelii Gaudium*. The second part of the article shows that *Amoris laetitia* is part of the tradition of the Church's teaching on marriage and the family, resonating with such documents as: the conciliar constitution *Gaudium et Spes*, the encyclical letter *Humanae Vitae* of Paul VI, a letter to the families *Gratissimam Sane* of John Paul II, and above all the exhortation *Familiaris Consortio*. Both documents analyzed postulate concentration on specific life realities, and also present the common ideal of

Christian marriage, its sacramentality and openness to life. The third part of the article shows how *Amoris Laetitia* is a development of the teaching of *Familiaris Consortio*, focusing in particular on the approach to the so-called "irregular" situations. The doctrine's development is presented in a broader context, showing the teaching of Francis as the subsequent stage on the path started by his predecessors, taking into account the "law of gradualness", personal and pastoral discernment and the integration of the faithful in imperfect situations. The analysis shows that *Familiaris Consortio* and *Amoris Laetitia* are two important steps on the path of the post-conciliar Church set out by the constitution *Gaudium et Spes*, and continuity and development of teaching are clearly visible between the documents.

Keywords: theology of marriage, *Familiaris Consortio*, *Amoris Laetitia*, continuity of teaching, pastoral care of families, law of gradualness, accompaniment in irregular situations

Tytuł niniejszego artykułu odnosi się do posynodalnych adhortacji *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia* ujętych w aspekcie duszpasterskim, a więc ze szczególnym uwzględnieniem realiów życia rodzin i konkretnej drogi, jaką każda z nich musi przebyć z towarzyszącymi im duszpasterzami, w celu coraz bardziej autentycznego wcielania ideałów ewangelicznych w swoje życie.

1. Kontynuacja czy jej brak?

Powtarzając się perspektywą hermeneutyczną u tych, którzy zaproponowali przedstawienie *Amoris laetitia*, jest pytanie o kontynuację jej nauczania lub jego brak w stosunku do wcześniejszego Magisterium Kościoła¹. Oczywiście najbardziej bezpośrednim dokumentem do porównania jest adhortacja *Familiaris consortio*, będąca owocem Synodu o Rodzinie z 1980 roku i autorytatywnym tekstem w bogatym nauczaniu św. Jana Pawła II na temat rodziny, podobnie jak *Amoris laetitia* jest owocem dwóch synodów – z 2014 i 2015 roku. W odczuciu katolików perspektywa braku ciągłości nauczania Kościoła może wydawać się szokująca lub nie do przyjęcia. Życie Kościoła przypomina życie organizmu, w którym następują różne etapy wzrostu, ale

¹ Dialektyka kontynuacji/braku kontynuacji jest silnie obecna w debacie teologicznej, zwłaszcza w odniesieniu do Soboru Watykańskiego II. Papież Benedykt XVI interweniował w tej sprawie w słowach wyjaśniających: „Dlaczego do tej pory recepcja Soboru w dużej części Kościoła była tak trudna? Otóż wszystko zależy od właściwej interpretacji Soboru, czy – jak byśmy dziś powiedzieli – od jego właściwej hermeneutyki, od właściwego klucza odczytania i zastosowania. Trudności ze zrozumieniem wynikały z faktu, że konfrontowano ze sobą dwie przeciwstawne hermeneutyki. Jedna powodowała zamieszanie, druga po cichu, ale coraz bardziej widocznie, przynosiła owoce. Z jednej strony istnieje interpretacja, którą chciałbym nazwać «hermeneutyką braku kontynuacji i rozpadu»; nierzadko potrafiła ona skorzystać z przychylności mass mediów, a także części współczesnej teologii. Z drugiej strony, istnieje «hermeneutyka reformy», odnowy w ciągłości jedynego podmiotu – Kościoła, który został nam dany przez Pana; jest to podmiot, który wzrasta w czasie i rozwija się, ale zawsze pozostaje ten sam, jedyny podmiot Ludu Bożego w drodze” (Benedykt XVI, *To the Roman Curia*). W tle znajduje się leryńska doktryna o rozwoju dogmatu „eodem sensu eademque sententia”. Vincentius Lerinensis, *Commonitorium primum* c. 23 (PL 50, 668A).

który zachowuje absolutną ciągłość w przechodzeniu od stadiów mniej dojrzałych do bardziej dojrzałych. Tak jak w życiu człowieka występują: faza prenatalna, po niej faza niemowlęstwa, po niej z kolei dzieciństwo, potem dojrzewanie itd., tak też powinien być rozumiany rozwój teologii – jako refleksja nad doświadczeniem ludu chrześcijańskiego, prowadzonego przez Ducha „do całej prawdy” (J 16,13). Wyzwania czasu wymagają od ludu Bożego i jego pasterzy coraz to nowych odpowiedzi w świetle coraz pełniejszego rozumienia daru Bożego w Jezusie Chrystusie. Dlatego ciągłość nigdy nie może być prostym powtórzeniem tego, co już zostało powiedziane i zrobione, ale ma charakter nowości (nieciągłości), wynikającej z tej podwójnej motywacji: nowych wyzwań, jakie stawia przed nami życie, i coraz lepszego rozumienia daru Bożego. Pożyteczne wydaje się postawienie pytania o główne etapy nauczania Kościoła na temat małżeństwa, poczynając od *Casti connubii* (1930) i dochodząc do *Amoris laetitia* (2016). Podążając tym szlakiem, warto poszukiwać odpowiedzi na pytanie o głębokie zmiany społeczne, które wpłynęły na życie małżeńskie, i momenty rozeznania dokonywanego przez papieża, będące wyrazem rozwoju refleksji teologicznej.

Nowość może sprawiać wrażenie braku ciągłości, ale w rozumieniu tradycji katolickiej musi ona być usytuowana i rozumiana w logice harmonii. Nowość to nie tylko ponowne przedstawienie starego w nowych formach, ale prawdziwy rozwój. Z tego powodu w rozważaniach nad relacją między *Familiaris consortio* a *Amoris laetitia* należy unikać zarówno skrajnych postaw, które pomniejszają duszpasterską nowość *Amoris laetitia* i starają się odnosić wszystko i pod każdym względem z *Amoris laetitia* do *Familiaris consortio*, jak i tych, które widzą nieciągłość między obydwoma dokumentami: jedni uznają ten fakt za opatrnościowy, a inni traktują jako zagrożenie, przed którym należy bronić doktrynę katolicką.

Nie ulega wątpliwości, że *Amoris laetitia* bierze swój początek z *Familiaris consortio* i rozwija jej przesłanie w nowym stylu, który jest stylem papieża Franciszka, wyrażonym w encyklice inauguracyjnej *Evangelii gaudium*. Pilna potrzeba głoszenia wszystkim rodzinom radości Ewangelii wzywa Kościół do „wyjścia z misją” wymagającą cierpliwości i mądrości, aby towarzyszyć rodzinom w ich wędrówce po często trudnych i zmiennych drogach życia. Zarówno *Familiaris consortio*, jak i *Amoris laetitia* przedstawiane są jako napomnienia o charakterze wybitnie duszpasterskim². Oba dokumenty wychodzą od odczytania rzeczywistości małżeństwa w naszych czasach, jego blasków i cieni, oraz od zadania Kościoła, aby być blisko każdego z nich. W obu odnajdujemy tematy i wskazania o wielkiej wartości duszpasterskiej, począwszy od potrzeby przeprowadzenia autentycznego ewangelicznego rozeznania konkretnych sytuacji, konieczności towarzyszenia osobom z zastosowaniem prawa stopniowości po przechodzeniu od logiki wykluczenia do logiki integracji.

² O nauczaniu pastoralnym papieża Franciszka zob.: Biliniewicz, „Pastoral Magisterium?”, 40–62; Angelini, „Evangelii gaudium”, 493–508.

Oczywiście, akcenty, styl i perspektywa należą do dwóch papieży i dwóch różnych kontekstów społecznych i kulturowych. W osobie św. Jana Pawła II dostrzegamy świetlany przykład cieszącego się autorytetem duszpasterza, który z miłością i determinacją prowadzi ku prawdzie. W papieżu Franciszku odnajdujemy pasterza, który ma zapach owiec, ponieważ idzie z owcami, raz przed nimi, raz pośród nich, raz za nimi: idzie przed stadem, aby wskazać drogę, idzie pośród niego, aby umocnić je w jedności, idzie z tyłu, aby z jednej strony nikt nie pozostał w tyle, z drugiej – aby podążać za zmysłem, który posiada lud Boży w poszukiwaniu nowych dróg. Charakterystyczne są różne formy językowe obu adhortacji: *Familiaris consortio* cechuje język zdecydowanie asertywny, jasny i jednoznaczny, który odwołuje się do przemyślanego fundamentu teologicznego i wzywa do zaangażowanej i przejrzystej/ jednoznacznej odpowiedzi; *Amoris laetitia* wyróżnia język narracyjny, angażujący emocjonalnie, czasem poetycki, który chce objąć wszystkich i wejść w historię każdego człowieka.

2. Podobieństwa pomiędzy *Amoris laetitia* i *Familiaris consortio*

Trzeci rozdział *Amoris laetitia* dokładnie wpisuje się w soborowe i posoborowe nauczanie Kościoła o małżeństwie i rodzinie. Nawiązuje przede wszystkim do konstytucji *Gaudium et spes*, która postawiła miłość małżeńską w centrum swojego nauczania o małżeństwie i rodzinie, a następnie do Pawła VI, który w encyklice *Humanae vitae* podkreślał „nierozzerwalny związek między miłością małżeńską a przekazywaniem życia” (AL 68; por. HV 9, 11). Adhortacja Franciszka podkreśla również znaczenie nauczania św. Jana Pawła II na temat rodziny, zawarte zarówno w jego słynnych katechezach o ludzkiej miłości, jak i w liście do rodzin *Gratissimam sane*, a przede wszystkim w adhortacji *Familiaris consortio*. Nawiązuje także do inspirującej refleksji papieża Benedykta XVI na temat ludzkiej miłości, przedstawionej w encyklice *Deus caritas est*. Zatem nauczanie konstytucji *Gaudium et spes*, które zrewolucjonizowało teologiczne spojrzenie na małżeństwo, przyjmując miłość małżeńską jako fundament ludzkiego doświadczenia, konsekrowanego przez łaskę Bożą, oraz myśl św. Jana Pawła II stanowią główne źródło inspiracji adhortacji *Amoris laetitia*. Trudno w tak krótkim artykule prześledzić wszystkie wyraźne odniesienia *Amoris laetitia* do *Familiaris consortio*, ale trzeba powiedzieć, że są to nawiązania do tematów i kontekstów o niewątpliwym znaczeniu doktrynalnym.

Amoris laetitia w numerze 31 opiera się na *Familiaris consortio* (nr 4), odwołując się do metodologicznego stwierdzenia o ogromnym znaczeniu: „Warto zwracać uwagę na konkretną rzeczywistość, ponieważ «wymagania i wezwania Ducha zawarte są także w samych wydarzeniach historycznych», przez które «Kościół może głębiej poznawać niewyczerpaną tajemnicę małżeństwa i rodziny»”.

Amoris laetitia często odwołuje się do *Familiaris consortio*, gdy kreśli chrześcijańską wizję małżeństwa, podkreślając tym samym wspólny im jego ideał. W *Amoris laetitia* zauważa się zwłaszcza zawarte w *Familiaris consortio* cechy małżeństwa chrześcijańskiego. Stwierdza, że:

Sakrament małżeństwa nie jest umową społeczną, pustym rytuałem lub jedynie zewnętrznym znakiem zaręczyn. Sakrament jest darem dla uświęcenia i zbawienia małżonków, ponieważ – i tu cytuje FC 9 – „poprzez sakramentalny znak, ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem samego stosunku Chrystusa do Kościoła. Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament” (AL 72).

Amoris laetitia kładzie duży nacisk na znaczenie więzi małżeńskiej. Cytując *Familiaris consortio*, mówi, że „wzajemny związek małżonków staje się tym bardziej nierozdzielny. Poprzez sakramentalny znak, ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem samego stosunku Chrystusa do Kościoła” (FC 13). W numerze 69 *Amoris laetitia* przypomina, że św. Jan Paweł II, zajmując się miłością małżeńską, „opisał, w jaki sposób małżonkowie, w ich wzajemnej miłości otrzymują dar Ducha Chrystusa i żyją swoim powołaniem do świętości”. Długi cytat z *Familiaris consortio* poświęcony jest przemianom miłości poprzez wylanie Ducha Pańskiego: „Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował. Miłość małżeńska osiąga tę pełnię, której jest wewnętrznie podporządkowana, ową «caritas» małżeńską” (FC 13). Nie zapominając o rzeczywistości małżeństwa naturalnego, obie adhortacje patrzą na małżeństwo w świetle Chrystusa. Zarówno *Amoris laetitia*, jak i *Familiaris consortio* zakorzeniają życie małżeńskie i duszpasterstwo rodzin w łasce płynącej z tego sakramentu. W *Amoris laetitia* (nr 85) i w *Familiaris consortio* (nr 38) zadanie wychowawcze rodziców wobec dzieci jest określone jako prawdziwa posługa i wywodzi się z misji otrzymanej od Boga w sakramencie małżeństwa. Nie ma też różnic w przedstawieniu symboliki małżeństwa w odniesieniu do oblubieńczości Chrystusa i Kościoła między *Familiaris consortio* (nr 13) a *Amoris laetitia* (nr 72–73). W pierwszym dokumencie dar miłości oblubieńczej jest przedstawiony jako objawienie przymierza między komunią Osób Boskich a ludzkością, które wypełnia się w oblubieńczości Chrystusa i Kościoła. W tej wizji małżeństwo naturalne, a tym bardziej chrześcijańskie, zostaje wywyższone i ukazuje swoją najwyższą godność w planie Bożym. Oba dokumenty ukazują analogię między parą ludzką a relacją Chrystusa i Kościoła, przy czym *Amoris laetitia* podkreśla, że jest to „analogia niedoskonała”, która ze względu na swoją niewystarczalność staje się zaproszeniem „by błagać Boga, aby wlał swoją własną miłość w ograniczenia relacji małżeńskich” (AL 73). „Nie należy mylić różnych poziomów”, zrzucając na dwie osoby, mające swoje ograniczenia, ogromny ciężar konieczności odtworzenia doskonałego związku między Chrystusem a Kościołem, ponieważ małżeństwo oznacza

„proces dynamiczny, przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych” (AL 122; por. FC 9). W dokumencie Franciszka widoczne jest pragnienie uniknięcia teologicznego maksymalizmu, który czyniłby z małżeństwa nieosiągalny ideał, a jednocześnie minimalizmu, który pozbawiłby sensu chrześcijańskie rozumienie małżeństwa i spowolnił dążenie małżonków do realizacji ich powołania.

Obecność nauczania św. Jana Pawła jest widoczna również w czwartym i piątym rozdziale dokumentu Franciszka, dwóch centralnych rozdziałach poświęconych miłości małżeńskiej i płodności w małżeństwie (por. AL 6) – dwóm istotnym aspektom teologii małżeństwa. Miłość w małżeństwie w *Amoris laetitia* jest przedstawiona w prostym i sugestywnym stylu, który ma zarówno smak życia, jak i uwodzicielską siłę piękna, i który wie, jak realizować miłość w codziennym życiu, rzucając jednocześnie strumienie światła na głębię ludzkiego serca, erosa i emocji. Rozdział piąty, zatytułowany „Miłość, która staje się płodna”, jest jednym z najbardziej obszernych i wyrazistych tekstów Magisterium Kościoła na temat znaczenia płodności i miłości małżeńskiej. W tym miejscu uderza czytelnika fakt, że numer otwierający rozdział, streszczający przesłanie *Amoris laetitia*, składa się niemal w całości z tekstu adhortacji Papieża Rodziny: „Miłość zawsze obdarza życiem” – triumfalnie głosi *Amoris laetitia* (nr 165) – i dlatego – kontynuuje za *Familiaris consortio* – miłość małżeńska „nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, [...] małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwały znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa (FC 14)”. *Amoris laetitia* podejmuje następnie w rozdziale szóstym spostrzeżenia św. Jana Pawła II dotyczące duszpasterstwa na etapie przygotowania do małżeństwa oraz w różnych okresach życia małżeńskiego i rodzinnego. Odniesienia do nauczania Papieża Polaka są liczne także w ostatnim rozdziale, poświęconym duchowości małżeńskiej i rodzinnej, w którym Franciszek zwraca uwagę na codzienną nadzwyczajność życia małżeńskiego.

Wyraźnym dążeniem *Amoris laetitia* jest zachowanie ciągłości z nauczaniem pastoralnym *Familiaris consortio*, a harmonia teologiczna i pastoralna zachodząca między nimi, przy różnorodności akcentów, jest niewątpliwa. Pozostaje jednak kwestią dyskusyjną w Kościele, czy tę harmonię można odnieść również do duszpasterskiego podejścia do najbardziej kruchych sytuacji małżeńskich, które w mniejszym lub większym stopniu odbiegają od ideału.

3. Duszpasterstwo ukazane w *Familiaris consortio* i jego rozwój w *Amoris laetitia*

Mówiąc o sytuacjach niestabilnych i tak zwanych „nieregularnych”, co jest tematem delikatnym i nieco kontrowersyjnym, *Amoris laetitia* porusza się w horyzoncie eklezjologicznym i pastoralnym, właściwym dla nauczania papieża Franciszka, jaki

został ukazany w adhortacji *Evangelii gaudium*, oraz stawia kolejne odważne kroki na drodze podjętej w *Familiaris consortio*. Piętnaście lat po Soborze Watykańskim II, adhortacja Jana Pawła II dokonała oceny teologii i duszpasterstwa małżeństw po *Gaudium et spes* i *Humanae vitae*. Wypowiedziała autorytatywne i bardzo ważne słowo Kościoła, które jednak nie może być uważane za ostatnie i ostateczne w kwestii duszpasterstwa małżeństw. Można dyskutować, czy rozwój duszpasterstwa w *Amoris laetitia* jest właściwy i zgodny z etyczną i duszpasterską tradycją Kościoła, ale nie można zaprzeczyć, że przy zachowaniu wierności niezbywalnym zasadom etycznym i dogmatycznym – dziedzina duszpasterstwa w zakresie, w jakim ma miejsce towarzyszenie wiernym w ich drodze życia chrześcijańskiego, musi pozostawiać miejsce na wyjątkowość sytuacji oraz rozeznanie duszpasterzy i wiernych. Nacisk położony na rozeznawanie, towarzyszenie i centralne miejsce sumienia jest zgodny z głosem Soboru Watykańskiego II i odzwierciedla wielką szkołę duchowości jezuickiej, z której wywodzi się papież Franciszek.

Koncepcja Kościoła jako wspólnoty odkupionych grzeszników i jako matki, która wzywa i przyjmuje wszystkich, wykracza poza duszpasterstwo arystokratyczne i wykluczające na rzecz duszpasterstwa miłosiernego i przyjmującego, które streszcza się w samym tytule ósmego rozdziału *Amoris laetitia*: „Towarzyszyć, rozeznawać i włączać to, co kruche”. Według adhortacji nie zawsze jest możliwe wyznaczenie wyraźnej granicy między dobrem a złem, regularnym a nieregularnym, doskonałym a niedoskonałym. Nie znaczy to, że białe można pomylić z czarnym, ale że życie jest często szare i musimy słuchać życia (każdego życia), doceniając dobro, które Pan czyni, nawet w obiektywnie katastrofalnych sytuacjach. Papież Franciszek z pewnością nie kieruje się w tej postawie pragnieniem popularności ani pobłażliwym relatywizmem, ale zaufaniem do działania łaski Bożej. „Wierząc, że wszystko jest białe lub czarne, czasami zamykamy drogę łaski i wzrostu oraz zniechęcamy do wysiłków na rzecz świętości, które oddają chwałę Bogu” (AL 305). Franciszek, wierny Tradycji, stara się trzymać z dala od przeciwieństw rygoryzmu i pobłażliwości³. Stara się unikać rygoryzmu i legalizmu, które czynią Ewangelię nieludzką i uciskają konkretne życie ludzi narzuconą, sztywną standaryzacją, ale stara się także unikać pobłażliwości w podstępnej formie relatywizmu, która pozbawia Ewangelię sensu i obniża skuteczność chrześcijańskiego świadectwa. Oprócz licznych małżeństw, w których życiu realizuje się łaska sakramentalna, choć z różnymi ograniczeniami, istnieją też inne formy związków „radikalnie sprzeczne z tym ideałem, chociaż niektóre z nich realizują go przynajmniej częściowo i analogicznie [...]. Kościół nie zapomina o docenieniu «konstruktywnych elementów w sytuacjach, które nie są jeszcze lub już nie

³ Papież Franciszek (*Ai Partecipanti al Corso*) stwierdził: „I musimy wystrzegać się dwóch przeciwstawnych skrajności: rygoryzmu i pobłażliwości. Żaden z nich nie jest dobry, ponieważ nie zajmuje się osobą penitenta. Miłosierdzie natomiast naprawdę słucha sercem Boga i chce towarzyszyć duszy na drodze pojednania. Spowiedź nie jest sądem potępienia, ale doświadczeniem przebaczenia i miłosierdzia”.

odpowiadają» jego nauczaniu o małżeństwie” (AL 292). Kościół, jako dobra matka, odczuwa pilną potrzebę podjęcia dialogu duszpasterskiego z tymi ludźmi, którzy mniej lub bardziej oddalają się od jego ideału małżeństwa, i docenia elementy dobra, które mogą się w nich znajdować, czyniąc z nich punkt wyjścia na drodze ludzkiego i duchowego wzrostu (por. AL 293). Ta eklezjalna i pastoralna koncepcja staje się horyzontem, w którym adhortacja *Amoris laetitia* przyjmuje, reinterpretuje i rozwija niektóre intuicje *Familiaris consortio*, a w szczególności stopniowość drogi chrześcijańskiej, potrzebę rozeznawania oraz integrację wiernych, którzy znajdują się w sytuacjach problematycznych. Jak stwierdził kardynał Walter Kasper, nie jest to nowa doktryna: „*Amoris laetitia* nie prezentuje żadnej nowej nauki, lecz przedstawia na gruncie Ewangelii twórczą odnowę tradycji i odnowione spojrzenie Soboru Watykańskiego II dotyczące małżeństwa i rodziny, odpowiada w pełni nauce obu poprzedzających pontyfikatów, przy czym jednocześnie ostrożnie ją dalej rozwija”⁴.

3.1. Prawo stopniowości

Zgodnie ze swym duszpasterskim charakterem adhortacja *Familiaris consortio* od samego początku podkreślała dynamiczny charakter życia chrześcijańskiego. W istocie, duszpasterstwo jest sztuką działania pasterza, który towarzyszy wierzącemu w jego drodze wzrostu. Dokument przypominał o konieczności przezwyciężenia egoizmu, który jest owocem grzechu i nie pozwala rodzinie rozkwitnąć i spełnić się, poprzez postawę ciągłego nawracania się, która wymaga wewnętrznego oderwania się od zła. Papież Rodziny wyraża świadomość, że ta droga nie jest zakończona raz na zawsze, ale dokonuje się często na kolejnych etapach. „Dlatego też konieczny jest pedagogiczny proces wzrostu, w którym poszczególni wierni, rodziny i ludy, a nawet sama cywilizacja, będą prowadzeni cierpliwie dalej, od tego, co już przejęli z Tajemnicy Chrystusa – dochodząc do coraz bogatszego poznania i pełniejszego włączenia tej Tajemnicy w ich życie” (FC 9). Temat drogi stopniowości powraca w numerze 34 *Familiaris consortio*, gdzie stwierdza się, że człowiek „poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju”. W tych słowach dokument dobrze podsumowuje szczególny charakter prawdy moralnej, która nie może być utożsamiana z prostą wiedzą o ideale, ponieważ poznany ideał musi zachwycić wolę, stać się decyzją i życiem.

Adhortacja *Amoris laetitia* przywiązuje wielką wagę do „stopniowości w duszpasterstwie”, podczas gdy dokument papieża Jana Pawła II stosuje ją w sposób ogólny do moralnej drogi małżonków (FC 34). Franciszek rozszerza tę drogę w sposób

⁴ Kasper, *Il messaggio*, 5–6. Tekst niemiecki: „*Amoris laetitia* keine neue Lehre vertritt, sondern auf dem Boden des Evangeliums eine schöpferische Erneuerung der Tradition darstellt und der erneuerten Sicht des Zweiten Vatikanischen Konzil von Ehe und Familie wie den beiden vorangehenden Pontifikaten voll entspricht und sie zugleich vorsichtig weiter-fürth” (Kasper, *Die Botschaft*, 8). Na temat kontynuacji i nowości między *Familiaris consortio* a *Amoris laetitia* zob. Petrà, „*Amoris laetitia*”, 243–251.

szczególny na duszpasterstwo skierowane do tych, którzy są najbardziej oddaleni od zgodnego z nauką Kościoła małżeńskiego ideału, jak i do tych, którzy pozostają jedynie w związku cywilnym lub po prostu żyją razem, ponieważ nie wierzą w małżeństwo lub nie chcą podjąć ostatecznych zobowiązań i utworzyć trwałych więzi (zob. *AL* 293–295). Mając świadomość ryzyka popadnięcia w formy irenizmu i relatywizmu, które osłabiają profetyczną siłę Ewangelii rodziny, *Amoris laetitia* przywołuje św. Jana Pawła II, wyjaśniając, że prawo stopniowości nie może być mylone ze stopniowością prawa, ale musi być łączone z gradacją konkretnych wyborów „w podmiotach, które nie są w stanie zrozumieć, docenić lub w pełni realizować wymogów prawa” (*AL* 295)⁵. To prawo jest rozumiane jako Boży dar, który wskazuje drogę do celu wspólnego dla wszystkich i który może być przeżywany mocą łaski.

3.2. Rozeznanie osobiste i duszpasterskie

W tym kontekście pojawia się potrzeba, aby każda osoba uświadomiła sobie swoją własną sytuację przed Bogiem i aby prosiła o światło oraz siłę do poznania i wypełnienia Jego woli. Jest to delikatne rozeznanie, którego wierzący powinien dokonać w głębi swojego sumienia, biorąc odpowiedzialność za swoje wybory, nie mogąc ich scedować na innych. *Amoris laetitia* przypomina, że kapłani są powołani „do kształtowania sumień, nie zaś domagania się, by je zastępować” (*AL* 37). Warunkiem tych wskazań jest zaufanie do ludzi, ich woli czynienia dobra, pragnienia wzrostu, a w końcu zaufaniu łasce Bożej działającej w wierzącym⁶.

Prawdziwe rozeznanie pastoralne jest pomocą dla sumienia człowieka wierzącego, aby mógł on poznać i przyjąć konkretną możliwość czynienia dobra, którego Pan od niego wymaga i w swoim miłosierdziu daje mu siłę do jego realizacji w danym momencie jego historii życia. „Możliwe dobro”, o którym mówią *Evangelii gaudium* (nr 44) i *Amoris laetitia* (nr 308), nie zawsze pokrywa się z ideałem.

Czasem „[s]umienie może jednak uznać nie tylko to, że dana sytuacja nie odpowiada obiektywnie ogólnym postanowieniom Ewangelii. Może także szczerze i uczciwie uznać to, co w danej chwili jest odpowiedzią wielkoduszną, jaką można dać Bogu i odkryć z jakąś pewnością moralną, że jest to dar, jakiego wymaga sam Bóg pośród konkretnej złożoności ograniczeń, chociaż nie jest to jeszcze w pełni obiektywny ideał” (*AL* 303). Szczególnym przypadkiem, na którym koncentrują się analizowane adhortacje, jest sytuacja osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, stojąca w obiektywnej sprzeczności z chrześcijańskim ideałem małżeństwa oraz trwałości i nienaruszalności więzi małżeńskiej. Jednak już *Familiaris consortio*, w odniesieniu

⁵ Święty Jan Paweł II wyraźniej podkreśla, że stopniowość drogi ściśle łączy się z sytuacjami moralnego nieładu i szczerzego pragnienia wypełniania prawa Bożego (*FC* 34; zob. *Veritatis splendor*, nr 119 i *Evangelium vitae*, nr 75).

⁶ Zob. Fumagalli, „Il discernimento in *Amoris laetitia*”, 129–142; Semeraro, *L'occhio e la lampada*; por. Majorano, „The Alphonsian Criteria”, 7–32.

do rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, napomina kapłanów, mówiąc: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji” (FC 84). Zatem potrzebne jest rozeznanie duszpasterskie, które potrafi zrozumieć realia życia każdego wiernego i rozróżnić poszczególne sytuacje. Takie podejście duszpasterskie jest bardziej skuteczne i owocne.

Duszpasterstwo skoncentrowane na osobistej drodze wiąże się z ryzykiem wywołania dyskomfortu i zamieszania wokół ideału małżeństwa. Odnosząc się do adhortacji *Evangelii gaudium*, papież Franciszek wyznaje, że rozumie „tych, którzy wolą duszpasterstwo bardziej rygorystyczne, nie pozostawiające miejsca na żadne zamieszanie. Szczerze jednak wierzę, że Jezus Chrystus pragnie Kościoła zwracającego uwagę na dobro, jakie Duch Święty szerzy pośród słabości: Matki, która wyrażając jednocześnie jasno obiektywną naukę «nie rezygnuje z możliwego dobra, lecz podejmuje ryzyko pobrudzenia się ulicznym błotem» (EG 45)” (AL 308)⁷.

3.3. Integracja wiernych w sytuacjach niedoskonałych

Zaangażowanie w duszpasterstwo integracyjne jest jednym z powtarzających się tematów w magisterium papieża Franciszka. „Chodzi o włączenie wszystkich. Trzeba pomóc każdemu w znalezieniu jego sposobu uczestnictwa we wspólnocie kościelnej, aby czuł się przedmiotem «niezasłużonego, bezwarunkowego i bezinteresownego» miłosierdzia. Nikt nie może być potępiony na zawsze, bo to nie jest logika Ewangelii!” (AL 297). Papież Jan Paweł II wyraził to samo pragnienie w odniesieniu do rozwiedzionych żyjących w nowych związkach i wzywał do włączenia wiernych żyjących w nieregularnych związkach małżeńskich w życie wspólnoty chrześcijańskiej:

Razem z Synodem wzywam gorąco pasterzy i całą wspólnotę wiernych do okazania pomocy rozwiedzionym, do podejmowania z troskliwą miłością starań o to, by nie czuli się oni odłączeni od Kościoła, skoro mogą, owszem, jako ochrzczeni, powinni uczestniczyć w jego życiu. Niech będą zachęceni do słuchania Słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszały sobie u Boga łaskę. Niech Kościół modli się za nich, niech im dodaje odwagi, niech okaże się miłosierną matką, podtrzymując ich w wierze i nadziei (FC 84).

⁷ Jedną z trudności w przyjęciu wskazań duszpasterskich *Amoris laetitia* polega właśnie na większej odpowiedzialności, jakiej wymaga się od duszpasterza w ocenie dobra penitenta i osób dotkniętych jego działaniem. Niestety – jak mówi były regent Penitencjarii Apostolskiej, Mons. Girotti (*Amoris laetitia*, 12) – nie możemy pominąć faktu, że wśród wielu prezbiterów w Kościele szerzy się dezorientacja i zamieszanie w stosowaniu dyrektywy tego papieskiego dokumentu; jest zresztą wielu takich, którzy wykazują opór i trudności, ponieważ są przyzwyczajeni do automatycznego stosowania norm i nakazów.

Taka postawa Papieża Rodziny, inspirowana wielkim miłosierdziem duszpasterskim, przewyciężyła dawną praktykę wykluczania i marginalizowania rozwiedzionych żyjących w nowych związkach. Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku – odzwierciedlając tradycyjną wrażliwość – nie tylko przewidywał obowiązek separacji dla tych, którzy po zawarciu sakramentalnego małżeństwa, zawarli małżeństwo cywilne, ale także nakładał karę ekskomuniki lub interdyku na tych, którzy po upomnieniu przez swojego biskupa, nadal żyli razem niezgodnie z prawem kanonicznym⁸. Natomiast Jan Paweł II, odstępując od rewidowanego wówczas kodeksu z 1917 roku, dokonał odważnego przekroczenia normy kanonicznej, stwierdzając, że istnieją sytuacje, w których mężczyzna i kobieta – dla ważnych powodów, jak na przykład wychowanie dzieci – nie mogą uczynić zadość obowiązkowi rozstania się (separacji) (FC 84). Adhortacja *Amoris laetitia* (nr 299) wyraźnie odnosi się do powyższego tekstu *Familiaris consortio*. Z kolei w numerze 301 wyjaśnia, że osoba „może znaleźć się w określonych warunkach, które nie pozwalają mu działać inaczej i podjąć inne decyzje bez nowej winy” (AL 301).

Drugim i jeszcze bardziej śmiałym duszpasterskim *novum Familiaris consortio* jest możliwość dopuszczenia do Komunii eucharystycznej tych, którzy nie mogą wypełnić obowiązku separacji w związku cywilnym, ale „postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom” (FC 84). Dokument podaje kilka powodów takiej propozycji. Pierwszy z nich ma charakter dogmatyczny: Kościół nie dopuszcza do Eucharystii osób rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach, „od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia” (FC 84). Drugim powodem jest to, że bezwarunkowe dopuszczenie do komunii rozwiedzionych żyjących w nowych związkach doprowadziłoby do błędu i zamieszania wśród wiernych co do doktryny Kościoła na temat małżeństwa. Dodałbym jeszcze trzeci powód, natury etycznej, ponieważ w katolickim modelu etyki seksualnej nierozzerwalne małżeństwo jest jedynym godnym kontekstem zjednoczenia małżonków, dlatego przeżywanie intymności małżeńskiej poza tym kontekstem jest kłamliwym komunikatem.

Adhortacja *Amoris laetitia* nie neguje miłosiernej praktyki dopuszczania do sakramentów pod warunkami przewidzianymi przez *Familiaris consortio*, ale sugeruje, że „[z]e względu na uwarunkowania i czynniki łagodzące możliwe jest, że pośród pewnej obiektywnej sytuacji grzechu osoba, która nie jest subiektywnie winna albo nie jest w pełni winna, może żyć w łasce Bożej, może kochać, a także może wzrastać w życiu łaski i miłości, otrzymując w tym celu pomoc Kościoła” (AL 305). Dlatego,

⁸ *Codex Iuris Canonici* (1917), can. 2356: „Bigami, id est qui, obstante coniugali vinculo, aliud matrimonium, etsi tantum civile – ut aiunt – attentaverint, sunt ipso facto infames; et si, sprete Ordinarii monitione, in illicito contubernio persistent, pro diversa reatus gravitate excommunicentur vel personali interdicto plectantur”.

według *Amoris laetitia*, w kontekście drogi rozeznawania i nawrócenia, w określonych przypadkach i bez tworzenia ogólnej reguły, spowiednik może rozgrzeszyć i dopuścić do Eucharystii osobę rozwiedzioną i żyjącą w nowym związku, która z poważnych powodów nie może podjąć zobowiązania do powstrzymania się od stosunków małżeńskich. Wiemy, że ta propozycja wzbudziła polemiki i żywe niezadowolenie w niektórych kręgach Kościoła⁹, ale doświadczenie duszpasterskie zweryfikuje owocność tych wskazań, a spokojna refleksja teologiczna ukaże ich zgodność z niezmiennymi zasadami moralności katolickiej.

Podsumowanie

Adhortacje *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia* stanowią dwa znaczące etapy w drodze Kościoła posoborowego i mają na celu odpowiedzieć na wyzwania, jakie przed nimi stawia świat współczesny, zgodnie z natchnieniem duszpasterskim *Gaudium et spes*. Niewątpliwie istnieje ciągłość między tymi adhortacjami, ale widoczne są także różnice, które wynikają z różnych wrażliwości, perspektyw i kontekstów eklesjalnych. Obydwa dokumenty nie zamierzają jednak formułować nowej doktryny na temat małżeństwa, ani dogmatycznej, ani etycznej. Ich propozycja jest czysto duszpasterska. *Familiaris consortio* zarysowuje działanie duszpasterskie charakteryzujące się głoszeniem i dawaniem świadectwa prawdzie chrześcijańskiej w perspektywie drogi i radykalnej wierności Ewangelii rodziny. W *Amoris laetitia* pojawia się dążenie do uaktywnienia duszpasterstwa rodzin, wpisującego się w eklesjalny dynamizm przyjęcia, konfrontacji i integracji, który na pierwszym miejscu stawia osobę, jej doświadczenia i trudności. Są to dwie znaczące i uzupełniające się perspektywy, które muszą być czytane i odczytywane we wzajemnym świetle.

Tłumaczenie z włoskiego: S. Daniela Tupaj CSFN

⁹ Najgłośniejszym było stanowisko czterech kardynałów – Raymonda Burke’a, Carlo Caffarry, Waltera Brandmüllera i Joachima Meissnera – wyartykułowane w pięciu dubiach (wątpliwościach), które, choć skierowane do Ojca Świętego, zostały rozpowszechnione także w prasie (<https://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/1351414.html>). Na stawiane wątpliwości stara się – ze ścisłością teologiczną – odpowiedzieć przywołana poniżej monografia, której autorzy bronią idei, że „*Veritatis splendor* i *Amoris laetitia* nie są ze sobą sprzeczne, lecz uzupełniają się. Jak całe nauczanie Magisterium, musimy je odczytywać we wzajemnym świetle i wspólnym sensie” (Thomasset – Garrigues, *Une morale souple*, 29).

Bibliografia

- Angelini, C., „Evangelii gaudium. La conversione pastorale e la teologia”, *Teologia* 39 (2014) 493–508.
- Benedykt XVI, *Address of His Holiness Benedict XVI to the Roman Curia Offering Them His Christmas Greetings. 22 December 2005*, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2005/december/documents/hf_ben_xvi_spe_20051222_roman-curia.html (dostęp 28.01.2022).
- Biliniewicz, M., „Pastoral Magisterium? The Teaching Office of the Church in the Pontificate of Pope Francis”, *Ecclesiology at the Beginning of the Third Millennium* (red. K. Wagner – M.I. Naumann – P.J. McGregor; Eugene, OR: Picwick 2020) 40–62.
- Codex Iuris Canonici* (1917).
- Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium* (2013) (= EG).
- Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia* (2016) (= AL).
- Franciszek, *Discorso del Santo Padre Francesco ai Partecipanti al Corso promosso dal Tribunale della Penitenzieria Apostolica. 12 marzo 2015*, https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2015/march/documents/papa-francesco_20150312_tribunale-penitenzieria-apostolica.html (dostęp 28.01.2022).
- Fumagalli, A., „Il discernimento in Amoris laetitia”, *Credere Oggi* 37 (2017) 129–142.
- Girotti, G., *Amoris laetitia. L'importanza della coscienza, del discernimento e il ruolo del confessore* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2021).
- Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio* (1981) (= FC).
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (1993).
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (1995).
- Kasper, W., *Die Botschaft von Amoris laetitia. Ein freundlicher Disput* (Freiburg – Basel – Wien: Herder 2018). tł. wł.: W. Kasper, *Il messaggio di 'Amoris laetitia'. Una discussione fraterna* (Brescia: Queriniana 2018).
- Majorano, S., „The Alphonsian Criteria of Merciful Pastoral Discernment in the Light of Chapter VIII of the Exhortation *Amoris laetitia*”, *Studia Moralia* 55 (2017) 7–32.
- Petrà, B., „Amoris laetitia. Un passo avanti nella Tradizione”, *Il Regno Attualità* 61 (2016) 243–251.
- Semeraro, M., *Locchio e la lampada. Il discernimento in Amoris laetitia* (Bologna: Dehoniane 2017).
- Thomasset, A. – Garrigues, J.-M., *Une morale souple mais non sans boussole. Répondre aux doutes des quatre cardinaux à propos «d'Amoris laetitia»* (Paris: Cerf 2017).
- Vincentius Lerinensis, *Commonitorium primum*, w: *Patrologiae cursus completus. Series Latina* (red. J.P. Migne; Paris: Migne 1865) 50, 637C–678.

